

W dniu 5 kwietnia 2025 w Szydłowcu odbyła się konferencja organizowana przez Watahę Głosu Obywatelskiego pod tytułem „**Europejski Obszar Edukacyjny i Pakt o Migracji: Postęp czy Degradacja Społeczeństwa Polskiego**”. Jak z tytułu wynika, konferencja była poświęcona problemom edukacji w naszym kraju ale raczej należałoby powiedzieć, że są to problemy jakie naród polski ma z narzucaną mu z zewnątrz koncepcją edukacji. Dochodzi do tego kolejny problem, wynikający z presji, jakiej zostaliśmy poddani w związku z falą emigracji i na którą to presję władze naszego kraju nie mają żadnej odpowiedzi oprócz biernej zgody.

Wataha Głosu Obywatelskiego zna tę tematykę bardzo dobrze gdyż od lat uczestniczy w wydarzeniach, jak konferencje, protesty, marsze, gdzie jest podnoszony sprzeciw i płyną głośne ostrzeżenia. Spotyka się też z wieloma ekspertami i publicystami dzielącymi się wiedzą o genezie i możliwych skutkach tych niezwykle groźnych zamierzeń. Celem zorganizowania konferencji było dotarcie do szerszego grona osób zainteresowanych, które jednakże nie mają łatwości w wyszukiwaniu prawdziwej wiedzy o tym, co poza świadomością Polaków przygotowują nam ministerstwa.

W Sali konferencyjnej hotelu Primagor w Szydłowcu zebrało się sporo zainteresowanych słuchaczy, chociaż podobnie jak w przypadku poprzednich konferencji pozostaje niedosyt gdyż zawsze liczymy, że tych słuchaczy będzie więcej.

Konferencję otworzyła główna organizatorka przedsięwzięcia, Monika Madej, przedstawiając temat spotkania i prelegentów.

Pierwszym mówcą był Andrzej Poneta, który przygotował wystąpienie pt. "Bandytyzm w cieniu niekontrolowanej migracji". W sposób niezwykle barwny (jak to ma w zwyczaju) opisał swoje osobiste doświadczenia z mieszkania w małej miejscowości, do której nieoczekiwanie zaczynają przenikać obce osoby, próbujące obserwować domy oraz życie stałych mieszkańców. Zjawiają się najczęściej w porach,

w których właściciele domów są w pracy, podchodzą do ogrodzenia, sprawdzają na ile czujne są psy, fotografują i odjeżdżają. Z rozmów z sąsiadami można się zorientować, że ci sami ludzie (często o wyglądzie zdradzającym obce pochodzenie) są widziane w różnych miejscach. Jeżeli ktoś powie, że jest to czepianie się i nic nie znaczące przypadki albo zaczniesz oskarżać o ksenofobię, da tylko dowód kompletnej ignorancji. W krajach dotkniętych plagą niekontrolowanej imigracji społeczeństwa już zapoznały się bliżej ze skutkami „zagoszczenia się” przybyszów z obszarów obcych kulturowo. Wiedzą już co to są napady rabunkowe, morderstwa, zbiorowe gwałty. To zjawisko charakteryzuje się pewnym punktem, który można określić nazwą „przekroczenie masy krytycznej” powyżej którego skutki są nie do zatrzymania. W wielu miastach Europy Zachodniej są już dzielnice opanowane przez obcych kulturowo (a pozbawionych kultury) przybyszów. Jeżeli społeczeństwo Polskie nie zdobędzie się na współdziałanie lokalnie w celu kontroli społecznej własnych wsi, miejscowości, dzielnic, skutki są łatwe do przewidzenia.

Bartosz Kopczyński, nasz częsty prelegent, miał wystąpienie zatytułowane "Depopulacja przez szkołę". Zwracał w nim uwagę na skutki przyjęcia przez rząd projektów ustaw o „Edukacji Włączającej” oraz wprowadzenia do szkół nowego przedmiotu pn. „Edukacja Zdrowotna”. O ile pojęcie „edukacji włączającej” jest już znane od paru lat i zostało ono dość gruntownie zanalizowane, a skutki jego wprowadzenia, jak obniżenie poziomu wykształcenia młodzieży, czy spowodowanie dezorientacji pojęciowej w myśl wychowania antykulturowego, były omawiane bardzo szeroko, o tyle tzw. „edukacja zdrowotna” jest ostatnim „krzykiem mody”. Pozornie niewinne pojęcie – edukacja zdrowotna, sprawia wrażenie jakoby chodziło o dobro naszych dzieci, jakby nasz rząd chciał im przychylić nieba, ucząc co należy robić aby być zdrowym. Żeby poznać ukryty cel tej ustawy,

trzeba się zagłębić w jej szczegóły, a na to niewielu ma czas i determinację. Dowiedzieć się można, że ukrytym celem edukacji zdrowotnej jest wprowadzenie nowego podejścia w dwóch obszarach: zmiany definicji rodziny (z mężczyzny, kobiety i dzieci na całkowicie dowolny związek osób np. tej samej płci, osób po tranżycji i różnych innych konfiguracji wieloosobowych mogących adoptować dzieci); drugim „osiągnięciem” progresywnego podejścia jest uczenie dzieci od najmłodszych lat szkolnych tzw. świadomości płciowej rozumianej jako całkowity brak tabu związanego z seksualnością wobec najmłodszych. Dochodzi do tego, że dziecko jest zachęcane przez „edukatorów” do otwartego wyrażania swoich potrzeb w dziedzinie płciowości, uczone np. masturbacji a także zgody na relacje z osobami dorosłymi. Biblijne pojęcia Sodomy i Gomory nie przypominają się w tym miejscu bezpodstawnie. Nie bez przypadku także głównym konsultantem projektu „Edukacji Zdrowotnej” jest działacz niesławnej organizacji sodomickiej „Instytut Kinseya”, którego nazwisko tu ogłędnie pominę. Wg Bartosza Kopczyńskiego te projekty edukacyjne mogą spowodować jako skutek pierwotny „debilizację społeczeństwa” a długofalowo depopulację.

Kolejnym prelegentem była pani dr Marzena Dobner, która przedstawiła autorskie omówienie aspektów prawnych pn. „Edukacja włączająca - inkluzja czy implozja systemu wsparcia?”. W sposób bardzo szczegółowy omówiła ona różne zagadnienia prawne związane z pojęciem „edukacji włączającej”. Można powiedzieć, że ten wykład był bardzo cennym poradnikiem dla osób chcących mieć coś do powiedzenia w swoich środowiskach lokalnych, mieć pewien wpływ na to, co dzieje się w szkołach, spróbować przeciwdziałać we wprowadzaniu szkodliwych rozwiązań. Oczywiście każda taka próba walki z systemem wymaga pewnej znajomości przepisów prawnych i dobrze byłoby gdyby rodzice mogli uzyskiwać konsultacje u rzetelnych prawników.

Dość nietypową postać miała następna prelekcja zatytułowana „Seksualna indoktrynacja w szkołach narzędziem depopulacji - jak WHO z pomocą Niemiec realizuje agendę pedofilską w Europie”. Autorką wystąpienia była znana i lubiana korespondentka z Kolonii, pani

Agnieszka Wolska, która połączyła się z naszą konferencją za pomocą internetu i przedstawiła sytuację niemieckich szkół, w których odbywa się całkiem jawna indoktrynacja seksualna dzieci ze strony lewicowych organizacji. Pani Agnieszka swoje informacje uzupełniała obrazami z wydarzeń organizowanych przez światowe postępowe „elity”, które próbują oswojać opinię publiczną z progresywną agendą i atakują społeczeństwa Europy permissywnym podejściem do tematów związanych z tożsamością płciową. Większość tych inicjatyw jest inspirowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) a dużo organizacji wspierających i finansujących tę agendę jest ulokowanych w Niemczech. Zupełnie otwarcie w niemieckich szkołach są prezentowane broszury, komiksy, zachęcające dzieci do zainteresowania się sferą płciowości w sposób instrumentalny, zupełnie nieodpowiedni dla tak młodych osób, które dla swojego dobra powinny być przed tym chronione. Nie ulega wątpliwości, że wpływanie w ten sposób na umysły bardzo małych ludzi wyrządzi szkody, których nie da się odwrócić dla całych generacji uczniów i będzie działać na korzyść organizacji pedofilskich żywo zainteresowanych pełnym dostępem do małych dzieci. Staje się widoczne, że w dalszej perspektywie taka indoktrynacja najmłodszych zaowocuje w bliskiej przyszłości przyspieszeniem tendencji depopulacyjnej w Europie. Wielu obserwatorów życia społecznego Europy zauważa prawidłowość, wg której trendy rozpoczynające się w Niemczech, po pewnym czasie trafiają do Polski. Myślę, że mamy się czego obawiać.

Na zakończenie konferencji mieliśmy wystąpienie prawnika, Patryka Ignaszczaka, zatytułowane: „Pakt o azylu i migracji jako zagrożenie dla suwerenności Polski”. Pan Patryk podnosił zagrożenie jakie płynie z wprowadzanych przez Unię Europejską przepisów prawnych dotyczących bezrefleksyjnej zgody na przyjmowanie migrantów do Europy. Wydaje się, że społeczeństwa krajów europejskich nawet gdyby chciały, nie mają instrumentów prawnych żeby wyrazić niezgodę na przyjmowanie imigrantów w nieograniczonych ilościach. Pytaniem jest, czy nawet gdyby te społeczeństwa miały jakieś prawne możliwości nacisku na władze, chciałyby z nich skorzystać. (Sławek WGO)

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

W każdy piątek g.18:00

Radom

W lokalu JAMA ul. Rwańska 19